



Sygn. akt IV CSK 804/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Dariusz Dończyk
SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa "C. S." L. Spółki Jawnej w C.
przeciwko B. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Z., uwzględnivszy częściowo powództwo Przedsiębiorstwa „C. S.” L. spółki jawnej w C., zasądził na jego rzecz od B. N. kwotę 50 tysięcy zł z odsetkami.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 września 2014 r. zmienił zaskarżony przez pozwanego wyrok w ten sposób, że powództwo w całości oddalił. Sąd Apelacyjny przytoczył podstawy, na jakich został oparty wyrok Sądu pierwszej instancji:

Od lipca 2005 r. do marca 2008 r. strony łączyła umowa o produkcji elementów kooperacyjnych, zgodnie z którą pozwany - w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - miał produkować i dostarczać powodowi, zajmującemu się produkcją maszyn do profilowania blach, wyroby określone jako usługi elektryczne. W § 15 umowy postanowiono, że przekazanie przez pozwanego osobom trzecim rozwiązań stosowanych przez powoda, stosowanej techniki, mechaniki, wzorów użytkowych i oprogramowania, jak również podjęcie pracy lub świadczenie usług w okresie obowiązywania umowy i do 12 miesięcy po jej zakończeniu dla innych podmiotów w zakresie wykonywania czynności i wiedzy nabytej podczas współpracy z powodem, będzie skutkować odpowiedzialnością majątkową w wysokości 100 tysięcy zł. Po rozwiązaniu umowy z inicjatywy pozwanego, świadczył on, od kwietnia do września 2008 r. usługi elektryczne na rzecz firmy, która podjęła się produkcji maszyn analogicznych do tych, jakie wytwarzał powód. W ten sposób pozwany naruszył zakaz konkurencji, co uzasadnia zasądzenie kary umownej, którą - jako rażąco wygórowaną w okolicznościach sprawy - należało zmniejszyć o połowę.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasadna jest apelacja pozwanego. Stwierdził, iż zakaz podejmowania pracy u innych podmiotów w zakresie prac wykonywanych u powoda, bez żadnego świadczenia wzajemnego z jego strony, był niezgodny z zasadami współżycia społecznego, pozbawiał bowiem pozwanego możliwości uzyskania środków na utrzymanie siebie i rodziny. Z tego względu „zapis § 15 umowy należy uznać w tej części za nieważny (art. 58 § 2 i 3 k.c.)”.

Według Sądu Apelacyjnego, umowa stron jest ogólnikowa, nie precyzuje rodzaju usług świadczonych przez pozwanego, powód nie wykazał, by były to

usługi specjalistyczne, a ponadto – „poza twierdzeniami powoda nie ma dowodów” na to, że firma, w której pozwany podjął pracę od kwietnia 2008 r. prowadziła działalność konkurencyjną w stosunku do działalności powoda; nie zostało poparte żadnymi dowodami także twierdzenie o przekazaniu osobom trzecim informacji związanych z produkcją realizowaną przez powoda. W związku tym „powództwo jako nieudowodnione” należało oddalić.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego powód oparł na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie: 1. art. 353¹ w zw. z art. 483 § 1 i 473 § 1 k.c. polegające na wadliwym przyjęciu, że nie mieści się w granicach swobody umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami nieodpłatne zobowiązanie się zleceniobiorcy do okresowego powstrzymania się od współpracy z innymi podmiotami w zakresie czynności wykonywanych dla dotychczasowego kontrahenta, pod rygorem zapłaty kary umownej 2. art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i art. 5 k.c. polegające na uznaniu takiego postanowienia umownego za dotknięte nieważnością, pomimo że w świetle art. 353¹ k.c. nieekwiwalentność świadczeń nie wystarcza do uznania, że jest ono sprzeczne z zasadami współzycia społecznego; 3. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez wadliwą wykładnię umowy, ograniczoną do jej literalnego brzmienia. Ponadto, według skarżącego, Sąd Apelacyjny dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mającej istotny wpływ na wynik sprawy – art. 382 oraz 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wskazania podstawy faktycznej orzeczenia reformatoryjnego, przy jednoczesnym braku wyjaśnienia przyczyn odmiennej oceny dowodów oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak uzasadnienia, jakie zasady i wartości miał na względzie, powołując się na sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego, w obu wypadkach ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, które nie spełnia przewidzianych w art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. wymagań określających zasady motywowania orzeczeń i nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub ma inne istotne braki, może prowadzić do uwzględnienia zarzutu wypełniającego drugą podstawę kasacyjną. Wymagania stawiane uzasadnieniu sądu drugiej instancji pozostają w ścisłym związku z wynikającym z art. 382 k.p.c. charakterem postępowania apelacyjnego, które jest pełnym merytorycznym rozpoznaniem sprawy, zakończonym wyrokiem opartym na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać część ustalającą, składającą się na podstawę faktyczną orzeczenia; w praktyce orzeczniczej przyjęto, jako minimum, że sąd drugiej instancji, dokonując ustaleń takich samych, jak sąd pierwszej instancji, może poprzestać na stwierdzeniu, iż je podziela i przyjmuje za własne. W każdym razie, w uzasadnieniu musi być jednoznacznie wskazana podstawa faktyczna oraz dowody, na których została oparta; zakres oceny własnej tych dowodów zależy od tego, czy sąd odwoławczy, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, ocenę tę podzielił, czy zmodyfikował. Ustalenia faktyczne, poczynione z uwzględnieniem tych zasad, muszą być wystarczające dla dokonania subsumcji pod przepisy prawa materialnego.

Tak ustalonej podstawy faktycznej uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera. Sąd Apelacyjny zrelacjonował lapidarnie ustalenia Sądu pierwszej instancji, jednak nie przyjął ich za swoje ani nie wyodrębnił ustaleń własnych, a jedynie w nieuporządkowanym wywodzie co do określonych okoliczności wyraził pogląd, że powód ich „nie wykazał”, albo że „poza twierdzeniami powoda nie ma żadnych dowodów lub że „z materiału dowodowego wynika (...)”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazła wyrazu realizacja zasady, że podstawą orzekania są wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, poddane własnej ocenie, której wynikiem jest zaaprobowanie oceny sądu pierwszej instancji albo wykazanie, w jakim zakresie i na jakiej podstawie ocena ta została zakwestionowana. W rezultacie uzasadnienie to nie zawiera podstawy faktycznej mogącej stanowić miarodajną podstawę zastosowania prawa materialnego.

Uchybienie to ma tym większe znaczenie, że Sąd Apelacyjny wyraził pogląd odmienny od ustalenia poczynionego przez Sąd pierwszej instancji co do

okoliczności mającej w sprawie zasadnicze znaczenie - tego, czy pozwany podjął pracę w firmie konkurencyjnej. Sąd Apelacyjny nie wskazał też, na jakiej podstawie uznał, że zakwestionowane postanowienie umowne pozbawiało pozwanego możliwości uzyskania środków utrzymania, i to w sytuacji, w której stwierdzenie takie przyjął za istotną przesłankę rozstrzygnięcia.

Z omówionych względów podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania, którego wynikiem jest brak podstawy faktycznej orzeczenia, należało uznać za usprawiedliwioną.

Można dodać, że także pod rządem art. 387 § 2¹ k.p.c., mającego zastosowanie do orzeczeń wydanych po dniu 27 października 2014 r., uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa, ale tylko wtedy gdy sąd ten nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń.

Do zarzutów naruszenia prawa materialnego można się odnieść w zakresie uwzględniającym ograniczenia wynikające z braku właściwej podstawy faktycznej orzeczenia. Podstawa prawna orzeczenia oddalającego powództwo jest zresztą niespójna, gdyż - według Sądu odwoławczego - stanowić ją ma jednocześnie to, że „powództwo jest nieudowodnione”, jak i to, że postanowienie umowne stanowiące podstawę żądania jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Proklamowana w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów pozwala na swobodne kształtowanie przez strony stosunku zobowiązaniowego, a ograniczenie wolności ułożenia tego stosunku wedle ich uznania polega jedynie na tym, że jego treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości zobowiązania, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że z art. 353¹ k.c. wynika przyzwolenie na nierówność stron umowy, nieekwiwalentność ich sytuacji prawnej; ze względu na to, że wynika ona z woli stron, zasadniczo nie wymaga istnienia okoliczności, które tę nierówność miałyby usprawiedliwiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10, nie publ.). Dotyczy to

także dopuszczalności zawarcia w umowie tzw. klauzuli konkurencyjnej bez ekwiwalentu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, OSP 2005, nr 3, poz. 38 i z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13).

Najczęściej stwierdzenie, że umowa została zawarta z naruszeniem art. 353¹ k.c. opiera się na tym, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, co w drugim wypadku podlega ocenie na podstawie art. 58 § 2 k.c. Surowość przewidzianej w tym przepisie sankcji nieważności nakazuje ostrożność przy kwalifikowaniu umowy jako naruszającej zasady lojalności kontraktowej. W piśmiennictwie akcentuje się, że uznanie umowy za zawartą z przekroczeniem granic swobody z powodu naruszenia zasad współżycia społecznego, polegającego na nieprawidłowym (niesprawiedliwym) ukształtowaniu praw i obowiązków stron jest uzasadnione tylko w wypadkach wyjątkowej, szczególnej intensywności naruszenia oraz związanego z tym pokrzywdzenia jednej ze stron. Przy tej ocenie istotne znaczenie przypada stwierdzeniu, że doszło do wykorzystania silniejszej pozycji kontrahenta strony dla narzucenia warunków niekorzystnych i prowadzących do rażącego pokrzywdzenia strony o słabszej, z różnych względów, pozycji kontraktowej. Kryteria słuszności kontraktowej mogą być w pewnym stopniu zróżnicowane w zależności od tego, czy chodzi o stosunki konsumenckie, czy o stosunki pomiędzy profesjonalistami (przedsiębiorcami).

Na takim samym stanowisku stoi Sąd Najwyższy, przyjmując, że obiektywnie niekorzystna dla jednej strony umowa zasługuje na negatywną ocenę moralną, która prowadzi do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji, a więc pod presją faktycznej przewagi kontrahenta (por. wyroki z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10 i z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11, nie publ.). Ocena postanowień umownych pod kątem ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zakładająca możliwość naruszenia autonomii woli stron, pozostaje w ścisłym związku z całokształtem okoliczności sprawy, które mogą wyznaczyć kierunek rozstrzygnięcia w sytuacji wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie art. 58 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 215/11, niepubl.); wszystkie te elementy wymagają rozważenia, odzwierciedlonego w uzasadnieniu wyroku.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd dokonał takich rozważań, co więcej - te argumenty, które zostały w nim powołane są chybione, ponieważ opierają się na błędnym założeniu, że sam fakt nieekwiwalentności tzw. klauzuli konkurencyjnej przesądza o nieważności umowy oraz na nieumotywowanym przyjęciu określonych faktycznych skutków tego postanowienia umownego dla pozwanego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

eb